

Warszawa, dnia 20 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 414/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz (spr.)

Sędziowie: SO Remigiusz Pawłowski

SR del. Michał Bukiewicz

protokolant: protokolant sądowy stażysta Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Arkadiusza Buśkiewicza

po rozpoznaniu dnia 20 grudnia 2018 r.

sprawy J. U., syna T. i W., ur. (...)

w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 229 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 19 maja 2017 r. sygn. akt VIII K 534/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Michał Bukiewicz

Sygn. akt VI Ka 414/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 19 maja 2017r. został zaskarżony przez prokuratora, na niekorzyść oskarżonego J. U.. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy i dotyczy całości rozstrzygnięcia.

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi

w uzasadnieniu orzeczenia. Stosunkowo obszerne uzasadnienie środka odwoławczego nie zawiera w istocie żadnego argumentu wskazującego na wadliwość dokonanej przez Sąd orzekający oceny konkretnego dowodu, wskazując jedynie na możliwość oceny odmiennej, na niekorzyść oskarżonego. Dostrzega skarżący, iż na materiał dowodowy, relewantny dla rozstrzygnięcia, składają się – przy braku bezpośrednich świadków rzekomo popełnionych czynów przestępnych - wyłącznie przeciwstawne depozycje oskarżonego

i obciążającego go świadka M. W., konsekwentnie jednak ignoruje normę art. 5§2 kpk, nakazującą tłumaczyć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Niektóre z przytoczonych argumentów apelacji są – zdaniem sądu odwoławczego – nietrafne z powodów wręcz fundamentalnych. Dotyczy to przede wszystkim powoływania się na fakt zastosowania wobec oskarżonego środka zapobiegawczego – tymczasowego aresztowania, w sytuacji, gdy nader oczywiste jest, że jest to środek

o charakterze procesowym, uwarunkowanym przy tym wyłącznie wysokim prawdopodobieństwem popełnienia czynu zabronionego. Argument zaś, że zeznania wskazanego świadka doprowadziły do prawomocnych skazań kilkudziesięciu osób, sam w sobie stoi w sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu.

Nie widzi Sąd Okręgowy podstaw do przeceniania wywodów opinii biegłego psychologa, wedle którego świadek W. ma prawidłowo rozwinięte funkcje postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń oraz pamięć. Jak bowiem trafnie wywodzi Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, ustalenia owe nie dotyczą sfery motywacji świadka, którego zeznania, czego nie można wykluczyć, mogą mieć na celu uzyskanie korzystnej sytuacji procesowej, zwłaszcza gdy zważy się, iż wnosił on o dobrowolne poddanie się karze.

Nie sposób jest podzielić zapatrywania autora apelacji, iż za wiarygodnością świadka W. ma przemawiać „konsekwencja

i spójne opisywanie przebiegu zdarzeń oraz (...) całego mechanizmu popełniania czynów korupcyjnych” (cyt. z k. 9 apelacji). Kwestii wiarygodności wskazanego świadka poświęcił Sąd Rejonowy znaczną część uzasadnienia. Porównując zeznania składane na kolejnych etapach postępowania, szczegółowo wykazał właśnie ich niekonsekwencję, jak i brak logiki w motywacji oraz przebiegu opisywanych zdarzeń. Nie powtarzając wyczerpujących i spójnych wywodów w tej mierze, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, wystarczy tylko wskazać na wypowiedzi świadka w rodzaju: „Ja nie pamiętam żądania korzyści od Pana U., ale przypuszczam, że z mojej strony musiało być żądanie jeżeli Pan U. wręczył mi tą kwotę 3 000 złotych” (k. 563 akt sprawy), „Wręczył mi pieniądze w postaci banknotów, nie pamiętam czy były zawinięte czy były luzem, nie pamiętam w czym były te pieniądze (...) Nie pamiętam takich szczegółów czy J. U. przekazując mi te pieniądze coś mówił. To zdarzenie na pewno było dla mnie ważnym [sic!] zdarzeniem” (k. 978, podkreśl.SO), „Nie pamiętam szczegółów rozmowy w jaki sposób zażądałem kwoty 40 tys. zł., ale potwierdzam, że zażądałem takiej kwoty, nie pamiętam mojego uzasadnienia (...) Nie często mi się zdarza żądać takich sum” (k. 979). Nie wydaje się też, by w każdym przypadku składania zeznań brak precyzji świadka powodowany był wyłącznie niepamięcią, na co wskazuje wypowiedź

z rozprawy w dniu 28 kwietnia 2015r.: „ja nie pamiętam czy z prokuraturą uzgadniałem wymiar kary. Odmawiam odpowiedzi na to pytanie” (k. 1043). Całokształt wypowiedzi świadka, w różnych rolach procesowych, wskazuje na konsekwencję jedynie co do istoty zdarzeń – przyjęcia korzyści majątkowych oraz jej obietnicy, natomiast pozostałe związane z tym okoliczności obarcza świadek niepamięcią. Co więcej, postawę taką prezentował świadek nie tylko w trakcie rozprawy sądowej, w odległym czasie od zdarzeń, ale również i w toku postępowania przygotowawczego. Tego rodzaju postawa, w sytuacji braku innych dowodów przemawiających na niekorzyść konsekwentnie nie przyznającego się do winy oskarżonego, nie tyle uprawniała, co obliżowała Sąd I instancji do wydania wyroku uniewinniającego. Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia argumentacji środka odwoławczego, należało utrzymać zaskarżony wyrok w mocy.